



NR RDSP 713-54/19

STANOWISKO

Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych w sprawie opracowania opublikowanego przez AMNESTY INTERNATIONAL pod tytułem „Polska: Wolne Sądy, Wolni Ludzie. Sędziowie bronią swojej niezawisłości”.

W związku z faktem, że opracowanie powyższe, w zakresie dotyczącym czynności Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych oraz jego Zastępców, formułuje jaskrawo błędne wnioski i oparte zostało na skrajnie nieobiektywnych założeniach, które w moim przekonaniu wynikają z przyjęcia kryteriów oceny polskiego systemu wymiaru sprawiedliwości, całkowicie sprzecznych z zasadniczymi wymogami niezawisłej, rzetelnej pracy orzeczniczej, deprecjonujących godność tej pracy przez postulowanie uwarunkowań jej wykonywania, oczywiście niezgodnych z fundamentami służby sędziowskiej, uważam za konieczne przedłożenie następującego stanowiska.

1. Oczywiście fałszem jest sformułowanie, że cyt. „Sędzia (Waldemar) Żurek został objęty kilkoma postępowaniami dyscyplinarnymi, w tym – dochodzeniem w związku z jego udziałem w protestach w obronie niezależności sądownictwa w lipcu 2017 r.”. Jakkolwiek polemika z informacją, którą uważam za intencjonalnie fałszywą nie znajduje uzasadnienia pragnę podkreślić, że żadne takie postępowanie nigdy nie toczyło się. Istnieje zatem racja dla postawienia pytania o cel wprowadzania w tej kwestii w błąd opinii publicznej. Nie ulega jednak wątpliwości, że posłużenie się nieprawdą, umotywowane w analizowanym dokumencie dążeniem do zagwarantowania niezawisłości sędziowskiej przeczy temu założeniu w całej rozciągłości, co czyni działanie autorów powyższego opracowania głęboko szkodliwym.
2. Nie odpowiada również prawdzie stwierdzenie, że - cytując: „uruchomiono mechanizm postępowań dyscyplinarnych (...) przeciwko wybranym sędziom” w związku ze skierowaniem przez nich pytań prejudycjalnych przewidzianych w przepisie art. 267 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Nie wszczęto bowiem postępowania dyscyplinarnego w żadnym z wypadków wystąpienia z powyższym pytaniem. Skutkuje to koniecznością negacji rzetelności omawianego dokumentu i to całkowicie niezależnie od tego, czy autorzy cytowanego opracowania zapoznali się z regulacjami ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku - Prawo o ustroju sądów powszechnych, precyzującymi zasadniczą różnicę między postępowaniem dyscyplinarnym a wstępnymi czynnościami Rzecznika Dyscyplinarnego, które charakteru powyższego nie mają. Działaczom Amnesty International znany jest przecież przypadek dziennikarza, skazanego w Polsce w procesie karnym wyłącznie za pominięcie tej różnicy w jednej z publikacji. Jeśli więc autorzy badanego opracowania mylnie utożsamiają

złożenie zeznań przez świadka z postępowaniem dyscyplinarnym, co wynika jednoznacznie z zapisów zawartych w punkcie 3.1 tego dokumentu – fundamentalny brak znajomości polskiego prawodawstwa pozbawia ich, w moim przekonaniu, tytułu do weryfikacji działań Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych oraz jego Zastępców.

3. Pomimo, że nie wskazano żadnego uzasadnienia aprobaty dla postawy sędzi, która zdecydowała się przyjąć publicznie nagrodę pieniężną z rąk Prezydenta Gdańska – oskarżonego w procesie przed sądem, będącym miejscem jej służby – zapisy zawarte w punkcie 3.2 opracowania Amnesty International uznać należy za krytykę czynności Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych. Przedmiot tej krytyki – choć nie została ona sprecyzowana – wynikać może ze śródtytułu owej części opracowania: „Postępowania za korzystaniem z prawa do wolności wyrażania opinii”. Wymaga dostrzeżenia absolutny brak związku pomiędzy „wyrażaniem opinii” przez sędziego, a przyjęciem przez niego gratyfikacji pieniężnej w opisanych okolicznościach. Komentowany dokument nie zawiera zaś jakiegokolwiek zapisu, pozwalającego zrationalizować stanowisko autorów. Choć wbrew przytoczonym sformułowaniom nie sposób doszukać się przyczyn powiązania postępowania sędzi ze sformułowaniem „opinii”, negację podjęcia działań przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego, zmierzających do wyjaśnienia, czy zachowanie to nie przekroczyło wymogów sędziowskiej etyki uważam za przejaw odrzucenia, przy ocenie pozycji polskiego wymiaru sprawiedliwości, zasad będących fundamentem służby orzeczniczej. Chodzi wszak o próbę podważenia kryteriów szczególnego społecznego zaufania, jako osnowy tej służby. Odbieranie organom dyscyplinarnym tytułu do badania, czy sędzia – przyjmując środki pieniężne w warunkach, o których mowa, choćby jako nagrodę udzieloną publicznie przez osobę, mającą status oskarżonego w sądzie, w którym sędzia ten orzeka, jest więc dążeniem do naruszenia gwarancji, iż sędziowie spełniać będą najwyższe wymogi ich pozycji ustrojowej. Dlatego też reprezentuję pogląd, że kwestionowanie czynności Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w sprawie, o której mowa deprecjonuje godność pracy sędziów przez podważenie ich szczególnej pozycji społecznej. Cel tego przedsięwzięcia pozostaje niejasny.
4. Głęboki sprzeciw budzi publiczny apel autorów opracowania Amnesty International o zaniechanie stosowania – z przyczyn jednoznacznie określonych, jako polityczne – przepisów Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów stanowiącego załącznik do uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 roku Nr 16/2003, ujednoliconego uchwałą Nr 25/2017 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 13 stycznia 2017 r. Powstaje wszak pytanie o pojmowanie społecznej roli wymiaru sprawiedliwości w Polsce, skoro sednem analizowanego stanowiska jest dopuszczenie, jako przesłanki orzekania, politycznych poglądów sędziego. Nie sposób uniknąć refleksji, że dążenie do przełamania w analizowanym opracowaniu gwarancji sprawowania władzy sądowniczej dyktowane jest ignorowaniem rangi przynależnej sądownictwu w Polsce; brak możliwości innego wyjaśnienia powodów negacji przestrzegania przepisu paragrafu 10 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów, w myśl którego sędzia powinien unikać zachowań, które mogłyby podważyć zaufanie do jego niezawisłości i bezstronności, a także przepisu paragrafu 9 ust.1 tego Zbioru, stanowiącego, iż sędzia nie może ulegać jakimkolwiek wpływom naruszającym jego niezawisłość, bez względu na ich źródło

lub przyczynę. Jednoznaczna aprobata zmanifestowania przez sędziego poglądów politycznych decydujących o kierunku rozstrzygnięcia przez niego procesu, wyrażona w punkcie 3 podpunkt 3 badanego dokumentu przeczy przepisowi art. 178 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Presję, wywieraną na Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych w celu akceptacji stanowiska pozostającego w całkowitej sprzeczności z fundamentami służby orzeczniczej uznaję zaś za niedopuszczalną.

5. Tekst zawarty w punkcie 3 podpunkt 5 analizowanego opracowania zawiera fałszywe informacje, iż wstępne czynności wyjaśniające podjęte przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych w związku z udziałem sędziów w festiwalu Pol`and`Rock w 2018 roku wynikły z faktu, że - cytując – „sędziowie założyli togi”. Działania Rzecznika Dyscyplinarnego, zakończone zresztą na etapie wstępnym spowodowane bowiem zostały zachowaniem sędziego, który występując w stroju gimnastycznym przed osobami w ubiorach plażowych uznał za stosowne użycie godła państwowego w sposób, jaskrawo przeczący jego charakterowi i randze. Jeszcze raz stwierdzić należy, że w sprawie tej nie sformułowano zarzutów dyscyplinarnych. W związku z komentowanym opracowaniem jawi się wątpliwość, czy otwarta akceptacja Amnesty International dla zachowania, przeczącego szacunkowi należnemu symbolom państwowym dotyczy jedynie Rzeczypospolitej Polskiej, czy jest wyrazem szerszej tendencji – a jeśli tak – jaki dano jej wyraz.
6. Jako precedens, godzący w społeczną rolę wymiaru sprawiedliwości uznaję również próbę nacisku na Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych w związku z zarzutami dyscyplinarnymi wobec sędzi, która dopuściła się rażących zaniechań w sporządzeniu uzasadnień orzeczeń aż w 172 sprawach skierowanych do jej referatu. Dążenie autorów omawianego dokumentu do zakwestionowania czynności Rzecznika, zmierzających do przywrócenia należytej miary czynności sędziowskich, potwierdzonej przepisem § 8 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów, w myśl którego we wszystkich przydzielonych sprawach sędzia ma obowiązek podejmować czynności bez zwłoki, bez narażania stron i Skarbu Państwa na niepotrzebne koszty – wynikać może jedynie z akceptacji postawy, całkowicie przeczącej słusznym oczekiwaniom społecznym w stosunku do sędziów. Nie są jasne kryteria sformułowania aprobaty odnośnie do jaskrawych zaniechań w wykonywaniu przez sędziego fundamentalnych obowiązków, skoro dokument Amnesty International ich nie wspomina. Komentowane stanowisko uznaję więc za wynik całkowitej negacji wzorca sędziego, odpowiadającego wymogom etyki zawodowej oraz randze i znaczeniu jego służby w społeczeństwie. Zignorowano wszakże fakt, iż w tak znacznej liczbie spraw, skutkiem zaniechań w wykonywaniu obowiązków przez sędziego jest brak ochrony prawnej dla osób, korzystających z konstytucyjnych gwarancji dostępu do sądu. Konieczność wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w sytuacji, o której mowa znajduje jednoznaczne potwierdzenie w licznych przykładach orzecznictwa Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z okresu poprzedzającego krytykowany przez Amnesty International model postępowania dyscyplinarnego. Wystarczy, jedynie tytułem przykładu, odwołać się do wyroku z dnia 27 października 2010 roku, sygn. akt SNO 49/10 czy wyroku z dnia 21 czerwca 2012 roku, sygn. akt SNO 31/12, w których za delikty dyscyplinarne uznano długotrwałe zaniechania w sporządzeniu uzasadnień orzeczeń w sprawach, nie sięgających liczbą jednej

dziesiątej części spraw, objętych zarzutami w omawianej sprawie. Działanie w celu pozbycia organów postępowania dyscyplinarnego tytułu do podjęcia czynności w wypadku najdalej idących naruszeń obowiązków służbowych przez sędziów uważam więc za zaprzeczenie społecznego znaczenia służby sędziowskiej.

Z tych wszystkich powodów zajęcie powyższego stanowiska było konieczne.

RZECZNIK DYSCYPLINARNY
Sędziów Sądów Powszechnych

(-) Piotr Schab